

96 PODWÓJNA MOC DWÓCH KOTWIC

Każdemu, kto zwykł kotwiczyć na rzekach pływowych należy wybaczyć niechęć do rzucania dodatkowych kotwic. Bardzo dobrze czyta się o krętlikach, węzłach belkowych związanych na linie kotwicznej pod wodą czy o „kotwieniu bahamskim”²⁹, ale w każdym przypadku prawdopodobieństwo splątania łańcuchów (lin) kotwicznych jest tak wielkie, że skutecznie zniechęca do ich stosowania.

Zupełnie inaczej mają się sprawy na otwartej redzie, gdy jacht leży dziobem do wiatru. Wówczas, jeśli stoisz na swojej najlepszej kotwicy głównej, a pogoda budzi twoje obawy, bez kłopotów możesz załadować do pontonu największą kotwicę zapasową (zawoźną) wraz z łańcuchem i długą liną.

Koniec liny zawiąż na pokładzie, potem wiosłuj tak daleko, jak dasz radę, uważając, dokąd płyniesz. Rzuć kotwicę tak, żeby jej lina tworzyła z łańcuchem kotwicy głównej kąt około 30°.



Rozważ wywiezienie drugiej kotwicy, jeśli nie będziesz obracany przez pływ lub prąd.

²⁹ Jest to metoda stawania na dwóch kotwicach tak, że ich liny kotwiczne (albo lina i łańcuch) są połączone na dnie w sposób umożliwiający przesuwanie się jednej liny względem drugiej. Połączenie to może być wykonane na przykład bloczkiem z hakiem na szekli zatrzaskowej. Hak wpięty jest w łańcuch, druga lina kotwiczna przebiega przez bloczek.